

ŁUCJA MAREK

IPN Katowice

STRUKTURY SB ODPOWIEDZIALNE ZA INWIGILACJĘ KURII KATOWICKIEJ (1956-1970)¹

Po dwóch latach „popaździernikowej odwilży” przysła nadzieja na normalizację stosunku państwa do Kościoła i jego niezależne funkcjonowanie w Polsce Ludowej. Władze państwowo-partyjne, zaniepokojone odradzającą się religijnością, powróciły do polityki wyznaniowej sprzed 1956 r. Głównym przeciwnikiem ponownie stał się Kościół katolicki, zarządzany centralnie przez prymasa i episkopat a lokalnie przez poszczególnych ordynariuszy i kurie diecezjalne².

W walkę z oponentami zaangażowano m.in. Służbę Bezpieczeństwa (SB). Do czerwca 1962 r. inwigilacją Kościoła i innych związków wyznaniowych na szczeblu centralnym zajmował się Departament III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), a następnie aż do sierpnia 1989 r. odrębny Departament IV. Na szczeblu komend wojewódzkich za rozpracowywanie środowisk kościelnych odpowiadały odpowiedniki centralnych urzędów.

W niniejszym artykule ukazane zostaną działania i zaangażowanie funkcjonariuszy bezpieki wobec najważniejszego organu kościelnego diecezji katowickiej w okresie pomiędzy kolejnymi kryzysami politycznymi i odżywającymi nadziejami katolików na normalizację stosunku państwo do Kościoła i religii.

Grupa V Wydziału III (XII 1956-VI 1962)

Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa z końca 1956 r., na terenie województwa katowickiego za sprawy wyznaniowe odpowiadała Grupa V Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO). Prawdopodobnie grupa ta nie była formalnie podzielona na mniejsze jednostki organizacyjne, a za in-

¹ Niniejszy artykuł jest znacznie rozszerzonym fragmentem tekstu Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956-1970*, który ukaże się w publikacji pt. *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii*, pod red. A. Dziuroka.

² Na temat polityki wyznaniowej władz państwowo-partyjnych przed i po 1956 r. zob. m.in. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944-1955, Olsztyn 1999; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: 1956-1963, Olsztyn 2000.

wigilację poszczególnych „zagadnień i obiektów” odpowiadali konkretni funkcjonariusze przydzieleni do danej sprawy³.

Rozpracowywaniem kurii katowickiej w okresie funkcjonowania Grupy V (do VI 1962) zajmował się przede wszystkim Edmund Perek (od 27 XII 1956) i Jerzy Dudek (od 1 X 1959). W realizacji konkretnych zadań angażowano również innych oficerów, m.in. Józefa Cichonia i Mieczysława Mosura⁴.

Duży wpływ na działania podejmowane przez w/w mieli ich bezpośredni przełożeni, czyli kierownik Grupy V, który aktywnie uczestniczył w rozpracowywaniu kurii oraz zastępca naczelnika Wydziału III zatwierdzający i nadzorujący pracę tej komórki. Pierwszym kierownikiem Grupy V był Stefan Harswinkiel, ale ze względu na chorobę jego obowiązki de facto pełnił Edmund Perek (od V 1957 do VIII 1958)⁵. Następnie grupą zarządzał Zygmunt Nikiel (od IX 1958 p.o., a od 1 I 1959 kierownik), a po jego nominacji na zastępcę naczelnika Wydziału III ponownie Edmund Perek (od 1 VI 1961)⁶. Funkcję zastępcy naczelnika, zatwierdzającego i nadzorującego działania wobec diecezjalnego urzędu pełnił Lucjan Pikuła (od 1 I 1957), przy okazjonalnym wsparciu Zygmunta Nikla (od 1 VI 1961)⁷.

Naczelnik Wydziału III nie miał tak bezpośredniego wpływu na działania podejmowane przez Grupę V, jak jego zastępca, ale zapoznawał się z efektami pracy funkcjonariuszy, akceptował i informował o nich centralny aparat bezpieczeństwa oraz administracyjne władze państwowe i partyjne. Stanowisko naczelnika Wydziału III w omawianym okresie kolejno pełnili: Jan Gajek (od 28 XI 1956), Włodzimierz Kruszyński (od 26 II 1957) i Stanisław Opitek (od 1 III 1961)⁸.

Reasumując: w okresie, gdy rozpracowywaniem Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych zajmowała się Grupa V Wydziału III, w bezpośrednie działania mające na celu inwigilację kurii zaangażowani byli przede wszystkim Edmund Perek (od 27 XII 1956), Zygmunt Nikiel (od IX 1958) i Jerzy Dudek (od 1 X 1959).

Grupa I Wydziału IV (od VII 1962)

W lipcu 1962 r. zadania związane ze zwalczaniem „wrogiej działalności Kościoła i związków wyznaniowych” na terenie województwa katowickiego zostały wyłączone

³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 152.

⁴ Wnioski dotyczące stopnia zaangażowania poszczególnych funkcjonariuszy w inwigilację kurii zostały wysnute na podstawie analizy materiałów operacyjnych i administracyjnych Grupy V Wydziału III. Przebieg służby wymienionych w tym akapicie oficerów SB zob. *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej*, wybór i oprac. A. Dziurok, Ł. Marek, w: *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa - Kraków 2007, s. 213-214, 217-221.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach [dalej: AIPN Ka], Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych [dalej: WUSW] w Katowicach, sygn. IPN Ka 0231/264, Akta osobowe Edmunda Perka, k. 45-46.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], sygn. IPN 0604/1060, Akta osobowe Zygmunta Nikla, k. 30-31 (cz. III).

⁷ Przebieg służby L. Pikuly zob. *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej...*, s. 221.

⁸ Przebieg służby J. Gajka i S. Opitka zob. tamże, s. 216, 219-220; przebieg służby W. Kruszyńskiego zob. *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944-1978 - Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 251, 434.

zione z Wydziału III i powierzone nowo utworzonemu Wydziałowi IV KW MO, który odpowiadał wyłącznie za te zagadnienia. Organizacyjnie pion IV dzielił się na mniejsze komórki (grupy), rozpracowujące poszczególne środowiska⁹.

Za inwigilację kurii katowickiej i tzw. „agend” kurialnych (tj. kapituły katedralnej, kierownictwa katedry, parafii katedralnej, seminarium duchownego, redakcji „Gościa Niedzielnego”, „Księgarni św. Jacka”, wytwórni „Ars Catholica”), w ramach Wydziału IV odpowiadała Grupa I. Na jej czele stanął doświadczony Edmund Perek, a w skład weszło sześciu oficerów (Józef Cichoń, Jerzy Dudek, Zdzisław Fickowski, Mieczysław Mosur, Jerzy Birnbach i Roman Potocki)¹⁰. Działania operacyjne bezpośrednio dotyczące biskupów i najważniejszych kurialistów nadal organizował Edmund Perek, przy dużym wsparciu Jerzego Dudka i Mieczysława Mosura, a także Romana Potockiego i Józefa Cichonia. Pozostali pracownicy z racji powierzonych zadań w mniejszym stopniu uczestniczyli w inwigilacji ścisłego kierownictwa kurii. Jerzy Birnbach odpowiadał za rozpracowanie Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego z siedzibą w Krakowie (dalej WSSD), a Zdzisław Fickowski za tzw. kler „rewizjonistyczny”¹¹.

W kolejnych latach skład Grupy I zmniejszał się i ulegał rozszadom. Trudno dokładnie odtworzyć te zmiany, ponieważ przesunięcia wewnątrz Wydziału (pamiędzy poszczególnymi grupami) nie zawsze były precyzyjnie odnotowywane w aktach osobowych funkcjonariuszy. Z całą pewnością w połowie 1964 r. do pracy w Grupie III został przeniesiony Zdzisław Fickowski¹², a kilka miesięcy później również Roman Potocki, który jednak w kwietniu 1967 r. powrócił do pracy w Grupie I¹³. Od 1965 r. Józef Cichoń, coraz mniej zajmował się inwigilacją kurii (bardziej klerem diecezjalnym), a ostatecznie także wzmocnił Grupę III (prawdopodobnie w 1967 r.)¹⁴. Z dniem 1 XII 1969 r. Mieczysław Mosur na własną prośbę przeszedł do pracy w Wydziale II KW MO w Katowicach¹⁵. W lutym 1970 r. do Grupy I dołączył Jan Górny z zadaniem rozpracowywania diecezjalnego duszpasterstwa akademickiego (DA) i parafii katedralnej¹⁶, a w październiku tegoż roku Stanisław Kałat, któremu powierzono rozpracowywanie księży studiujących na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i za granicą¹⁷.

Przedstawione powyżej rozszady kadrowe nie miały bezpośredniego wpływu na inwigilację ścisłego kierownictwa kurii w omawianym okresie. Istotna zmiana nastąpiła w drugiej połowie 1969 r., gdy Edmund Perek awansował na zastępcę naczelnika Wydziału IV. Do czasu mianowania nowego kierownika jego obowiązki

⁹ Więcej na temat struktury tego pionu i późniejszych zmian zob. Ł. Marek, *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962-1989)*, Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989 2006, nr 1, s. 129-156.

¹⁰ Tamże, s. 130-131, 148-150.

¹¹ Wnioski dotyczące stopnia zaangażowania poszczególnych funkcjonariuszy w inwigilację kurii zostały wysnute na podstawie analizy akt osobowych oraz materiałów operacyjnych Wydziału IV.

¹² AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0229/229, Akta osobowe Zdzisława Fickowskiego, k. 59 (Grupa III Wydziału IV odpowiadała za rozpracowywanie niekatolickich związków wyznaniowych oraz świeckiego aktywu i stowarzyszeń katolickich).

¹³ AIPN, sygn. IPN 0604/1163, Roman Potocki, rozdz. III, k. 1.

¹⁴ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0231/700, Akta osobowe Józefa Cichonia, k. 76.

¹⁵ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0229/243, Akta osobowe Mieczysława Mosura, k. 55.

¹⁶ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0264/288, Akta osobowe Jana Górnego, k. 60.

¹⁷ AIPN Ka, WUSW w Bielsku-Białej, sygn. IPN Ka 0239/97, Akta osobowe Stanisława Kałata, rozdz. III, k. 1, 20.

pełnił Jerzy Dudek (od VII do IX 1969)¹⁸. W październiku do Grupy I przeniesiony został Zygmunt Jasik z zadaniem organizacji pracy najważniejszej komórki. W ten sposób dołączył do grona osób bezpośrednio zaangażowanych w inwigilację biskupów i ich współpracowników (od 1 X 1969)¹⁹.

Reasumując: trzon funkcjonariuszy bezpośredniego zaangażowanych w rozpracowanie kurii katowickiej w latach 1962-1970 był dość stabilny, zwłaszcza do 1969 r. Do kręgu „najbardziej wtajemniczonych” należał: Edmund Perek, Jerzy Dudek, Roman Potocki (1962-1964 i od IV 1967), Józef Cichoń (do 1967), Mieczysław Mosur (do XI 1969) i Zygmunt Jasik (od 1 X 1969). Pozostali pracownicy Grupy I zabezpieczali środowiska, z których mogli wywodzić się przyszli kurialiści, czyli prowadzili coś, co można określić mianem działań wyprzedzających lub profilaktycznych. W późniejszym okresie udział i zaangażowanie Jerzego Birnbacha, Jana Górnego i Stanisława Kałata, w inwigilację ścisłego kierownictwa kurii był znacznie większy²⁰.

Zgodnie z zakresem czynności z 1964 r. Grupa I składała się z pięciu osób (czterech pracowników i kierownik). Do obowiązków kierownika oprócz organizowania i kontrolowania pracy całego zespołu należało m.in. prowadzenie „teczki na biskupa” (tzw. TEOB) i dwóch teczek ewidencji operacyjnej na księży (tzw. TEOK) pracujących w kurii. Trzech funkcjonariuszy również prowadziło po jednej „teczce na biskupa” oraz od około sześciu do dwunastu teczek na księży kurialistów. Do obowiązków jednego z nich należało także: prowadzenie sprawy obiektowej na kurię diecezjalną i jej agendy (tj. redakcję „Gościa Niedzielnego”, „Księgarnię św. Jacka”, „Ars Catholica” i domy rekolekcyjne). Do obowiązków drugiego: udział w prowadzeniu TEOK na tych księży, którzy mieli perspektywę awansu na stanowiska kurialne, prowadzenie fragmentu sprawy obiektowej na duszpasterstwo akademickie oraz udział w prowadzeniu teczek na księży studiujących na KUL. Do obowiązków trzeciego: prowadzenie teczek ewidencji operacyjnej na parafię katedralną, prowadzenie teczek na „Apostolstwo Chorych” (agenda episkopatu z siedzibą w Katowicach) oraz udział w prowadzeniu TEOK na dziekanów diecezji katowickiej. Kolejny z etatowych pracowników Grupy I odpowiadał za rozpracowywanie WSSD, prowadzenie teczek ewidencji operacyjnej na seminaryjną kadre profesorską oraz wszystkich kleryków²¹.

Rozpracowywanie kurii katowickiej nadzorował jeden z dwóch zastępców naczelnika Wydziału IV, który w ramach swych kompetencji uczestniczył także „w realizacji ważniejszych przedsięwzięć operacyjnych”. Nie bez znaczenia był fakt, że na to stanowisko wyznaczano funkcjonariuszy doskonale znających środowisko kurialne i specyfikę pracy operacyjnej „na tym odcinku”. Funkcje tę kolejno pełnili: Zygmunt Nikiel (od 1 VII 1962) i Edmund Perek (od 1 VII 1969)²².

¹⁸ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0227/421, Akta osobowe Jerzego Dudka, k. 116.

¹⁹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0225/40, Akta osobowe Zygmunta Jasika, k. 85.

²⁰ O ich zasługach świadczą późniejsze awanse na stanowiska kierowników sekcji odpowiedzialnych za inwigilację kurii na terenie województwa katowickiego (Jerzy Birnbach od 1 VI 1975, Jan Górny od 16 VI 1977) i bielskiego (Stanisław Kałat od 1 X 1975) oraz awanse na eksponowane stanowiska nie tylko w pionie IV (zob. AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0264/288, Akta osobowe Jana Górnego; AIPN Ka, WUSW w Bielsku-Białej, sygn. IPN Ka 0239/97, Akta osobowe Stanisława Kałata; AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0264/288, Akta osobowe Jana Górnego; *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej...*, s. 211).

²¹ Ł. Marek, *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach...*, s. 148-150.

²² Szczegółowy zakres obowiązków kierownictwa Wydziału IV zob. tamże, s. 141, 148.

Naczelnik odpowiadał za kontrolę i koordynację pracy całego Wydziału oraz sprawował bezpośredni nadzór nad rozpracowaniem kurii częstochowskiej i klasztoru na Jasnej Górze. Ponadto uczestniczył w pracach Komisji do spraw Kleru przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdzie zapadały istotne decyzje, m.in. na temat bieżącej polityki wobec kurii diecezjalnych. Przez cały omawiany w artykule okres funkcję naczelnika Wydziału IV pełnił Lucjan Piķula (do 31 V 1977)²³.

Funkcjonariusze pracujący „po zagadnieniu kurii” w opinii przełożonych

Pracownicy Wydziału IV uczestniczący w rozpracowaniu biskupów i kurii stanowili „śmietankę” katowickiej bezpieki. Znamiennym jest, że większość z nich w dowód uznania awansowała później na eksponowane stanowiska w aparacie bezpieczeństwa. Efekty pracy funkcjonariuszy, a także zaangażowanie w wykonywanie zleconych zadań systematycznie oceniali ich przełożeni.

Źródłem przytoczonych poniżej informacji na temat pracowników pionu wyznaniowego SB są opinie służbowe, charakterystyki i wnioski w sprawie awansu, sporządzane przez zwierzchników (m.in. naczelników, zastępców naczelników, kierowników) i przechowywane w aktach osobowych funkcjonariuszy.

Edmund Perek

W organach bezpieczeństwa pracował od 1948 r. Niemal całe zawodowe życie poświęcił rozpracowywaniu duchowieństwa, a zwłaszcza kurii diecezjalnej w Katowicach. W latach 1953-1958 i 1961-1969 czynił to jako kierownik komórki odpowiedzialnej za inwigilację najważniejszego diecezjalnego urzędu, a potem jako zastępca naczelnika Wydziału IV nadzorujący działania podległych pracowników²⁴.

Postrzegany był jako funkcjonariusz samodzielny, obowiązkowy, posiadający zdolności organizatorskie. Wyróżniał się własną inicjatywą, operacyjnym zmysłem i ideowym zaangażowaniem. Nie tylko kierował zespołem podległych pracowników, ale bezpośrednio angażował się w planowanie i wykonywanie określonych przedsięwzięć. Przełożeni podkreślali, że

„jego osobistej pieczy podlega organizacja pracy operacyjnej na odcinku kurii diecezjalnej i biskupów”²⁵.

Prowadził sprawy operacyjne różnych kategorii (m.in. sprawę obiektową na kurię), w których uzyskiwał pozytywne efekty dzięki właściwej pracy z osobowymi źródłami informacji (tzw. OZI)²⁶. Ponadto

²³ Tamże, s. 140, 147.

²⁴ Ł. Marek, *Edmund Perek*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2006, nr 2, s. 440-441.

²⁵ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN 0231/287, Akta osobowe Edmunda Perka, k. 64.

²⁶ Tamże, k. 46-47, 52, 59.

„wykonał kilka złożonych i trudnych przedsięwzięć operacyjnych [mowa o podsłuchach – przypis Ł.M.], dzięki którym Wydział rozszerzył możliwości operacyjnego zabezpieczenia powierzonych obiektów”²⁷.

Na swoim kontakcie posiadał i do współpracy pozyskiwał bardzo cenną agencję, a za jej pośrednictwem uzyskiwał istotne informacje na temat kurii i biskupów. Zwierzchnicy bardzo wysoko oceniali pracę Perka z tajnymi współpracownikami (TW). Dostrzegali, że

„z całą siecią pracuje regularnie, dobrze przygotowuje spotkania, podczas których wszechstronnie uwzględnia możliwości jednostek oraz prowadzi systematyczną pracę wychowawczą z nimi”²⁸.

W okresie 1958-1969 funkcjonariusz obsługiwał 4-6 tajnych współpracowników oraz 2 lokale kontaktowe (LK), a także pomagał podwładnym w zwerbowaniu wytypowanych uprzednio kandydatów²⁹.

Perk odznaczał się zdolnościami przywódczo-organizatorskimi i potrafił mobilizować podległych funkcjonariuszy do rzetelnej pracy. Według przełożonych,

„jako kierownik Grupy dużo uwagi poświęca[ł] stwarzaniu warunków do osiągnięcia dobrych wyników przez każdego członka kolektywu. Odznacza[ł] się troską o właściwe wykonanie zadań stawianych przed kolektywem i dążenie do wydajnej pracy”³⁰.

Sukcesy bezpieki „w operacyjnym zabezpieczeniu kurii katowickiej” były możliwe dzięki jego umiejętności selekcjonowania problemów i koncentrowania uwagi na zasadniczych sprawach³¹. Dużą zaletą Perka była również pomysłowość i zmysł operacyjny, dzięki czemu w pracy stosował oryginalne, czasem niekonwencjonalne metody. W opinii służbowej z 1969 r. czytamy:

„Nowymi inicjatywami i elastycznym rozwiązaniem zadań dowodzi, że nie jest pracownikiem zrutyinizowanym”³².

Zygmunt Nikiel

W organach bezpieczeństwa pracował od 1946 r. Od września 1958 r. w Wydziale III i od razu mianowany został na stanowisko kierownika Grupy V. W latach 1961-1969 pełnił funkcję zastępcy naczelnika. Do jego kompetencji należał m.in. nadzór i organizacja pracy funkcjonariuszy odpowiedzialnych za „operacyjne zabezpieczenie kurii katowickiej”.

Nie tylko nadzorował pracę podległych funkcjonariuszy, ale także przygotowywał plany dotyczące przedsięwzięć operacyjnych w sprawie katowickiej kurii i aktywnie uczestniczył w ich realizacji. Ponadto pracował nad „zapewnieniem dopływu informacji o aktualnej działalności i zamiarach reakcyjnej części kleru katolickiego z terenu woj. katowickiego”. W okresie 1961-1962 opracowywał dwóch kandydatów na tajnych współpracowników, a pod jego osobistym nadzorem prowadzono dwie sprawy agenturalnego rozpracowania. W okresie 1963-1964 przy

²⁷ Tamże, k. 52.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, 46-47, 52, 59, 64, 66.

³⁰ Tamże, k. 55.

³¹ Tamże, k. 52, 59.

³² Tamże, k. 66.

jego pomocy Grupa I Wydziału IV pozyskała do współpracy 7 TW, spośród których z jednym osobiście utrzymywał kontakt³³.

Niemal we wszystkich opiniach służbowych przełożeni podkreślali, że nadzorowana przez niego Grupa V Wydziału III, a potem Grupa I Wydziału IV, uzyskiwała znaczny postęp w zapewnieniu „odpowiedniego dopływu informacji o aktualnej działalności i zamiarach reakcyjnej części kleru”, a szczególnie kurii katowickiej. Zdobyta przez funkcjonariuszy SB wiedza umożliwiała władzom partyjnym i administracyjnym skutecznie przeciwdziałać planom biskupów³⁴.

Według przełożonych Zygmunt Nikiel

„należał do jednych z wyróżniających się kierowników (planował i organizował pracę po zagadnieniu kurii katowickiej)”³⁵.

Pozytywna ocena wyników pracy z pewnością nie pozostała bez wpływu na jego dalsze awanse zawodowe w wojewódzkich strukturach SB³⁶.

Jerzy Dudek

W organach bezpieczeństwa pracował od 1948 r. Inwigilacją kurii katowickiej zajmował się od października 1959 r. W okresie 1959-1962 prowadził 2 sprawy operacyjnego rozpracowania, 3 sprawy operacyjnej obserwacji oraz pomagał przy prowadzeniu sprawy obiektowej na kurię, a także organizował działania dotyczące tego obiektu. Współpracował z 1-2 TW i opracowywał 3-4 wytypowanych kandydatów na potencjalnych konfidentów³⁷.

Od 1963 r. prowadził 6-12 teczek ewidencji operacyjnej na księży – pracowników kurii, w tym jedną na biskupa, a także teczkę obiektową na kurię. Obsługiwał 2-3 tajnych współpracowników. W opracowaniu miał 3-4 kandydatów na TW spośród kapłanów i świeckich działaczy katolickich, m.in. duchownych z perspektywami awansu. W 1965 r. pozyskał do współpracy z SB kapłana (od 1966 kurialista), za pośrednictwem którego uzyskiwał wiele cennych materiałów na temat zamierzeń kurii „o wydźwięku antypaństwowym” (mowa o TW „Zygmunt” vel „Nowak”). W kolejnych latach nowych OZI nie pozyskał, ale do 1968 r. zorganizował trzy lokale kontaktowe dla obsługiwania TW wywodzących się spośród duchownych. Przeprowadził również wiele rozmów operacyjnych z księżmi, a w okresie trwania milenijnych uroczystości kościelnych brał aktywny udział w ich zabezpieczeniu³⁸.

Cieszył się opinią funkcjonariusza zdyscyplinowanego, wykonującego obowiązki służbowe sumiennie i z oddaniem. Przełożeni zauważali jego samodzielność, własną inicjatywę operacyjną oraz zaangażowanie. Doceniali, że dokładnie poznał powierzone mu zagadnienie (kuria), właściwie oceniał posiadane materiały i wyciągał prawidłowe wnioski na temat rozpracowywania i przeciwdziałania inicjatywom kleru. Umiejętnie pracował z tajnymi współpracownikami, dzięki cze-

³³ AIPN, sygn. IPN 0604/1060, Akta osobowe Zygmunta Nikiela, k. 32, 40-41,

³⁴ Tamże, k. 37, 40, 43, 46.

³⁵ Tamże, k. 52.

³⁶ Zob. *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej...*, s. 218-219.

³⁷ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN 0227/421, Akta osobowe Jerzego Dudka, k. 88-89, 92-93.

³⁸ Tamże, k. 97-98, 102-103, 108-109.

mu systematycznie uzyskiwał wartościowe informacje i dokumenty, które przyczyniły się do sparaliżowania planowanych przez kurię działań³⁹.

W jednej z opinii służbowych zapisano:

„Umie koncentrować uwagę i wysiłek na tych sprawach, które w danym okresie są najważniejsze. Potrafi samodzielnie opracować plany poważniejszych przedsięwzięć i znajdować oryginalne rozwiązania, unikając szablonu i prymitywu. Wprawdzie niektóre propozycje są zbyt teoretyczne i nie zawsze realne, ale po przekonaniu go o tym nie upiera się”⁴⁰.

Jednocześnie zarzucano Dudkowi, że nie w pełni wykorzystuje swe możliwości, że koncentrując się na sprawach zasadniczych, zaniedbuje pozostałe, co uwidaczniało się m.in. w zbyt wolnym opracowywaniu do pozyskania wytypowanych kandydatów na TW⁴¹. Ponadto dostrzegano, że

„jest bardzo ambitnym, na wiele spraw ma własny pogląd, wprawdzie nie zawsze słuszny. Jednak po uzasadnionym wykazaniu mu braku racji – rewiduje swe zdania i bez oporów przyjmuje zalecenia. Ta skłonność do dyskusji, szczerego ujawniania wątpliwości jest jego zaletą”⁴².

Ambicja uznana przez przełożonych za zaletę Jerzego Dudka, w konsekwencji okazała się dla niego zgubna. W 1970 r. funkcjonariusz zarzucił kierownictwu niewłaściwy stosunek do swojej osoby, wręcz dyskryminację. Komisja powołana do wyjaśnienia tych zarzutów ustaliła, że „odczucie rzekomego krzywdzenia, niesprawiedliwości i rozgoryczenia” powstało u Dudka w skutek nie otrzymania nominacji na opróżnione przez Perka stanowisko kierownika Grupy I, mimo że przez kilka miesięcy pełnił jego obowiązki. Faktyczną przyczyną braku awansu było złamanie przez Dudka szeregu zasad pracy operacyjnej⁴³.

Konflikt z przełożonymi stał się przyczyną odsunięcia funkcjonariusza od rozpracowywania kurii, a w konsekwencji zwolnienia ze służby z dniem 31 lipca 1972 r.

Mieczysław Mosur

W organach bezpieczeństwa pracował od 1949 r. Przez cały okres „służby” zajmował się rozpracowywaniem Kościoła katolickiego, a od 1962 r. szczególnie inwigilacją kurii diecezjalnej w Katowicach.

W ramach powierzonych zadań od 1963 r. prowadził 8 teczek ewidencji operacyjnej na księży pracujących w kurii i jedną na biskupa oraz obsługiwał 3 tajnych współpracowników wywodzących się z aktywu świeckiego. W okresie 1963-1964 do współpracy pozyskał „nową wartościową jednostkę” i aktywnie pracował przy sprawie operacyjnego sprawdzenia. W kolejnych latach nowych osobowych źródeł informacji nie pozyskał, choć włożył wiele trudu przy opracowywaniu kandydatów na TW (miał ich 3-4), w tym kapłana spośród kurialistów. Przeprowadził rozmowy operacyjne z trzema księżmi pod kątem werbunku, ale bez pozytywnego rezultatu. Pracował także nad zagadnieniem „aktywu katolickiego” (działaczy katolickich) wywodzącego się spośród młodzieży akademickiej. Ponadto duży wkład pracy wniósł przy zakładaniu teczek ewidencji operacyjnej na księ-

³⁹ Tamże oraz k. 86-87.

⁴⁰ Tamże, k. 88.

⁴¹ Tamże, k. 89, 93.

⁴² Tamże, k. 93.

⁴³ Tamże, k. 116.

ży i kleryków oraz przy zabezpieczaniu obchodów milenijnych i innych uroczystości kościelnych⁴⁴.

Przez przełożonych ceniony był za to, że

„w pracy nad sprawami i przy opracowywaniu kandydatów wykonuje wiele złożonych czynności operacyjnych. Nie uchyla się od wykonawstwa trudnych zadań. Jest zdyscyplinowanym, sumiennym, odpowiedzialnym i koncepcyjnym pracownikiem”⁴⁵.

Uznanie zyskał sobie również tym, że

„powierzone mu zadania wykonywał bardzo sumiennie, z zapałem, nie ograniczając się do ośmiogodzinnego dnia pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy”, i że „unik[ł] szablonu pracy, a napotykanne trudności stara[ł] się rozwiązywać, kierując się zawsze dobrem pracy”⁴⁶.

Z dniem 1 XII 1969 r. na własną prośbę Mieczysław Mosur został przeniesiony do pracy w Wydziale II KW MO w Katowicach.

Józef Cichoń

W organach bezpieczeństwa pracował od 1945 r., „na odcinku kleru” od 1954 r., a w rozpracowywanie kurii katowickiej zaangażowany był od 1962 r. Prowadził 12 TEOK na księży kurialistów oraz teczkę na parafię katedralną. Na kontakcie posiadał 3-6 TW (osoby świeckie i księża), a w opracowaniu 3 kandydatów. W okresie 1963-1964 do współpracy pozyskał 2 tajnych współpracowników oraz zorganizował kilka kontaktów operacyjnych (KO), a w 1965 r. jednego TW spośród świeckich działaczy katolickich (do zabezpieczenia dopływu informacji ze środowiska akademickiego). Ponadto aktywnie uczestniczył w zakładaniu teczek ewidencji operacyjnej na księży i kleryków oraz pomagał terenowym jednostkom SB w realizacji niektórych przedsięwzięć operacyjnych⁴⁷.

Przez kierownictwo oceniany był jako pracownik sumienny, bardzo zdyscyplinowany, ściśle realizujący wskazówki przełożonych, ale mało efektywny. Zarzucano mu, że „pracuje na nie-co zwolnionych obrotach”, nie wykazuje „dostatecznej inicjatywy i ofensywności w pracy operacyjnej”, a tym samym osiąga przeciętne wyniki⁴⁸. Przełożeni uważali, że:

„Prace na powierzonym mu odcinku organizuje niewspółmiernie ze swoimi możliwościami. Nie podejmuje bardziej skomplikowanych i trudniejszych przedsięwzięć operacyjnych, przez co nie osiąga wybitniejszych rezultatów w pracy. Czas pracy wykorzystuje, ale w zbyt dużej części formalnie, tzn. na łatwiejsze i małoefektywne prace biurowe, lub ustaleniuowe”⁴⁹.

W okresie 1963-1964 bardziej zaangażował się w pracę, co wzbudziło u przełożonych nadzieję na to, że w „najbliższej przyszłości wykaże się bardziej efektywnymi wynikami niż dotąd”⁵⁰. Widać jednak nie spełniał oczekiwań kierownictwa,

⁴⁴ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. 0229/243, Akta osobowe Mieczysława Mosura, k. 83, 87-88, 90-91.

⁴⁵ Tamże, k. 83.

⁴⁶ Tamże, k. 87-88.

⁴⁷ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0231/700, Akta osobowe Józefa Cichonia, k. 62-63, 69-70, 72-73.

⁴⁸ Tamże, k. 58-59.

⁴⁹ Tamże, k. 63.

⁵⁰ Tamże, k. 70.

bo od 1965 r., coraz mniej zajmował się inwigilacją kurii (bardziej klerem diecezjalnym i zabezpieczaniem uroczystości milenijnych). Ostatecznie został przeniesiony do Grupy III Wydziału IV (prawdopodobnie w 1967 roku), gdzie odpowiadał za rozpracowanie niekatolickich związków wyznaniowych⁵¹.

Roman Potocki

W organach bezpieczeństwa pracował od 1961 r., początkowo w Wydziale III, a od lipca 1962 r. w Grupie I Wydziału IV KW MO w Katowicach. W roku szkolnym 1963/64 był słuchaczem Szkoły Oficerskiej w Legionowie. Po jej ukończeniu został przeniesiony do pracy w Grupie III Wydziału IV, a w kwietniu 1967 r. ponownie do Grupy I tego pionu⁵².

W pierwszym roku pracy w Wydziale IV Potocki zapoznawał się ze specyfiką pracy komórki odpowiedzialnej za inwigilację kurii. Uczestniczył w szkoleniach organizowanych przez Wydział IV, na których uzupełniał wiedzę na temat struktury Kościoła i sytuacji w diecezji katowickiej. Przełożeni dostrzegali u niego

„wiele szczerych chęci i zapału”, a także „wszelkie zadatki na dobrego pracownika”⁵³.

W Grupie III zajmował się rozpracowywaniem Świadków Jehowy i niekatolickich związków wyznaniowych. Dużo pracował także przy zabezpieczeniu uroczystości milenijnych⁵⁴. Dał się poznać jako pracownik obowiązkowy, skrupulatny, samodzielnny, przejawiający własną inicjatywę⁵⁵. W ocenie przełożonych,

„mimo stosunkowo młodego wieku i krótkiego stażu pracy operacyjnej – okazał się pracownikiem wybitnie zdolnym, powierzone mu obowiązki wykonuje pilnie i starannie”⁵⁶.

Od kwietnia 1967 r. ponownie powierzono mu pracę „po zagadnieniu kleru kurii katowickiej”. Odpowiadał przede wszystkim za inwigilację duszpasterstwa akademickiego, a także za sporządzanie zbiorczych informacji na temat działalności biskupów i kurialistów. Prowadził 12 TEOK, fragment sprawy obiektowej na duszpasterstwo akademickie, jednego TW i jednego kandydata na TW spośród tzw. świeckiego aktywu⁵⁷. W ciągu kolejnych dwóch lat prowadził 2 TEOK, fragment sprawy obiektowej na DA, 2 kwestionariusze ewidencyjne (KE), 2 TW oraz 2 kandydatów na TW spośród osób świeckich⁵⁸.

W latach 1970-1971 prowadził 2 sprawy obiektowe (krypt. „Festiwal” i „Juwentus”), jedną sprawę na biskupa i 2 teczki na księży kurialistów intensywnie rozpracowywanych przez SB, a także 2 tajnych współpracowników spośród kapłanów diecezjalnych (jednego z nich pozyskał w 1971 r.). Ponadto systematycznie opracowywał zbiorcze informacje dotyczące działalności katowickich biskupów i kurialistów⁵⁹.

⁵¹ Tamże, k. 76.

⁵² AIPN, sygn. IPN 0604/1163, Roman Potocki, rozdz. III, k. 1, 27.

⁵³ Tamże, k. 8-9.

⁵⁴ Tamże, k. 25.

⁵⁵ Tamże k. 17.

⁵⁶ Tamże, k. 22.

⁵⁷ Tamże, k. 27.

⁵⁸ Tamże, k. 31-32.

⁵⁹ Tamże, k. 39.

Przełożeni cenili Potockiego za własną inicjatywę, pomysłowość, dobrą organizację pracy, zmysł operacyjny oraz umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania prawidłowych wniosków. Pisano o nim:

„Wyróżnia się sumiennością i pracowitością. Pracę na powierzonym odcinku organizuje skutecznie, osiągając dobre wyniki w rozpoznaniu i zabezpieczeniu dopływu informacji. Chętnie podejmuje dodatkowe zadania. Przejawia inicjatywę i interesuje się stosowaniem efektywnych rozwiązań operacyjnych”⁶⁰.

Z dniem 30 września 1975 r. na własną prośbę został przeniesiony do pracy w KW MO w Bielsku-Białej⁶¹.

Zygmunt Jasik

W organach bezpieczeństwa pracował od 1952 r., „po zagadnieniu kleru”. W 1956 r. został zwolniony w ramach reorganizacji, a trzy lata później ponownie przyjęty w szeregi SB. Głównie zajmował się inwigilacją zakonów, a w rozpracowywaniu kurii włączył się dopiero w 1969 r. – z chwilą objęcia stanowiska kierownika Grupy I Wydziału IV⁶².

Na awans z pewnością miała wpływ pozytywna ocena jego pracy i zaangażowania. W marcu 1969 r. naczelnik Wydziału IV pisał o Zygmuncie Jasiku:

„Wyróżnia się dobrą znajomością pracy operacyjnej. Wykazuje znaczne umiejętności organizacyjne oraz samodzielne koncepcyjne rozwiązywanie problemów. Osiąga dobre wyniki na powierzonym mu odcinku pracy. W osiągnięciu wyników w pracy pomaga mu dobra znajomość zagadnień ideologicznych oraz systematyczna praca nad sobą. Posiada właściwe poczucie dyscypliny, cechuje go operatywność i obowiązkowość w zakresie realizacji postawionych mu zadań”⁶³.

W okresie pełnienia funkcji kierownika Grupy I (od X 1969 do V 1975) prowadził: 1-3 sprawy obiektowe, 3 TEOK na kurialistów (w tym jedną na biskupa), jedną sprawę operacyjnego sprawdzenia na biskupa (w 1973 r.), 4-5 tajnych współpracowników oraz kandydata na TW spośród pracowników kurii⁶⁴.

W czerwcu 1975 r. przełożeni Zygmunta Jasika ocenili:

„Aktywnie pracuje nad ciągłym powiększaniem stanu sieci tajnych współpracowników wywodzących się ze środowiska kleru. Posiada na łączności cenne jednostki agenturalne w ilości gwarantującej właściwe zabezpieczenie dopływu wyprzedzających informacji z zabezpieczanych i rozpracowywanych obiektów – kurii diecezjalnej w Katowicach i jej ośrodków”⁶⁵.

* * *

W latach 1956-1970 krąg funkcjonariuszy SB zaangażowanych w inwigilację katowickiej kurii był dość stabilny, a praca operacyjna koncentrowała się przede

⁶⁰ Tamże, k. 26.

⁶¹ Tamże, k. 48.

⁶² AIPN Ka, WUSW w Katowicach, sygn. IPN Ka 0225/40, Akta osobowe Zygmunta Jasika, k. 60-66, 75-76.

⁶³ Tamże, k. 79.

⁶⁴ Tamże, k. 80-81, 85-86.

⁶⁵ Tamże, k. 89.

wszystkim na zorganizowaniu wartościowych osobowych i technicznych źródeł informacji, aby za ich pośrednictwem zebrać wszechstronne wiadomości o inicjatywach kurii i jej pracownikach. Konsekwentna realizacja planów i założeń doprowadziła do osiągnięcia zakładanych celów techniczno-operacyjnych (zainstalowania podsłuchów, zwerbowania agentury, itp.). Zdobytą wiedzę wykorzystywano do tonowania działań biskupów oraz neutralizowania inicjatyw religijnych. Starano się również nie dopuścić do rozwoju nowych form pracy duszpasterskiej, a także osłabić społeczne oddziaływanie kościelnych hierarchów poprzez dezinformowanie, czy też dyskredytowanie w oczach kapłanów i wiernych.

Działania Służby Bezpieczeństwa wobec katowickiej kurii wpisywały się niejako w ogólny kierunek polityki wyznaniowej władz partyjno-państwowych. Miały na celu odpowiednio wczesne rozpoznanie planów, zamierzeń i działań hierarchów, a następnie skuteczne przeciwdziałanie, kontrowanie, neutralizowanie oraz represjonowanie. Wiele inicjatyw operacyjnych rozpoczętych w latach 1956-1970 było pewnego rodzaju przygotowaniem gruntu do dalszej pracy i znalazło swój finał w kolejnej dekadzie.

Podkreślić należy, że aparat bezpieczeństwa dysponował lepszym rozpoznaniem sytuacji wewnątrz kurii katowickiej niż częstochowskiej. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w zaangażowaniu i pomysłowości funkcjonariuszy bezpośrednio odpowiedzialnych za inwigilację tego środowiska, a zwłaszcza oddanego sprawie Edmunda Perka, który nadzorował i koordynował działania SB wobec katowickich kurialistów.